

PRENUMERATA.

W Łodzi:	
Rocznie	10 50
Półrocznie	5 50
Kwartalnie	3 50
Miesięcznie	1 50
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznie	12 50
Półrocznie	6 50
Kwartalnie	4 50
Miesięcznie	2 50

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.  
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZYK

Dziś: Michała Arch.  
Jutro: Hieronima K. D. K.  
Wschód słońca o godz. 5 m. 51. Zachód o godz. 5 m. 51  
Długość dnia godz. 12 m. —. Ubyło dnia godz. 4 m. 43

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI  
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:  
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Freniera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz piętym lub za jego miejsce 6 kop., z następnym wraz z częścią poprzedzającą się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.  
Nekreśli: za każdy wiersz 10 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia wiersza po ra. 2 miesięczny.  
Od nielężności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 3 proc.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

### Lombard w Łodzi.

Z dniem 14 b. m. upłynął miesiąc od chwili otwarcia w naszym mieście filii warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego. W krótkim tym okresie czasu filia rozwinięła już znaczną swą operację z pożytkiem dla ludności uboższej, wyzyskiwanej niemiłosiernie przez lichwę. Wobec jaskrawych przykładów takiego wyzysku, uważaliśmy zawsze lombard uczciwy za rzecz bardzo pożądaną w Łodzi i niejednokrotnie zaznaczaliśmy pilną potrzebę jego otwarcia. Temisamemi względami powodowani obecnie, gdy lombard już istnieje, chcemy zapoznać szersze kręgi czytelników naszych z jego działalnością, operującą się na cyfrach, które zebrałmy, korzystając z uprzejmości zarządcy jego nim, p. A. Sliwińskiego.

Od początku swego istnienia, t. j. od dnia 14 sierpnia do dnia 17 września r. b. filia łódzka warszawskiego lombardu akcyjnego wydała 617 pożyczek w sumie rs. 16,419 na zastaw kosztowności i 255 w sumie rs. 1,460 na zastaw towarów, razem przeto 872 na sumę rs. 17,879.

Według ustawy towarzystwa, pożyczka nie może być niższą od rs. 2, podczas gdy najwyższą suma pożyczki nie jest ograniczona, może więc dosięgać nawet kilku tysięcy rubli. Im większą jest pożyczka, tem niższy pobiera się od niej procent (§ 3 przepisów o udzielaniu pożyczek), tak np. od pożyczek wyższych nad rs. 1081 opłaca się procent, łącznie już ze składem i asekuracją, 1 1/2% miesięcznie, czyli 14% rocznie. Dla celów, które czynią lombard wielce pożądanym dla Łodzi, pożyczki wysokie nie mają znaczenia, pożyteczność operacji lombardu polega właśnie na wydawaniu pożyczek najdrobniejszych, w sumie 2 — 5 rubli, z których korzysta uboga klasa robotcza. Od pożyczek takich lombard pobiera 18% rocznie. Bez względu biorąc, procent to wysoki, gdy jednak wglądnijemy bliżej w operację lombardu, przekonamy się łatwo, że zyski jego z takich operacji są bardzo

nawet małe. Sumki drobne, kilkurublowe, pożyczają w lombardzie ludność uboga zwykle na termin dwutygodniowy, lub miesięczny. Z jednej więc takiej operacji na sumę np. 5 rubli z terminem miesięcznym lombard pobiera 9 kop. Oprócz procentu na ogólną administrację i utrzymanie zakładu, z tych 9 kop. odliczyć trzeba koszt opakowania zastawu, często dość dużego, np. (ubrania), asekuracji oraz druk na deklaracje i dowody zastawowe, co wszystko, razem wzięte, znacznie zredukuję wysokość zysku z takiej operacji pożyczkowej. W Łodzi, gdzie ludność uboga przyzwyczajoną jest opłacać od pożyczonego rubla 7 1/2 — 15 kop. tygodniowo z góry, procenty, pobierane w lombardzie, wydać się muszą bajecznie niskimi i nie dziwnego, że każdy wychodzi z lombardu zadowolony, żałując tylko, że taka instytucja tak późno w Łodzi powstała.

Nieulega wątpliwości, że byłoby jeszcze lepszym założeniem jakiejś tańszej kasy pożyczkowej dla biednych, o czem tyle już mówiono i pisano, zanim jednak urzeczywistnią się te piękne projekty, lombard w Łodzi uważać trzeba za źródło dobroczynną instytucję, otwierając bowiem dla biednej klasy ludności źródło taniego kredytu na krótki termin, wyzwalając ją ze szponów lichwy. Byłoby tylko pożądanem, żeby filia warszawskiego towarzystwa pożyczkowego jak najszersze rozwinięła swą operację w dziale najdrobniejszych własnie pożyczek. Dotychczasowa działalność filii w tym kierunku przedstawia się wcale zadawalniająco. W ciągu pierwszego miesiąca swego istnienia filia wydała pożyczek drobnych w kwocie 2—5 rubli na 343 zastawy, w ogólnej sumie rs. 1,244.

Pożyczek w kwotach przewyższających 100 rubli na jeden zastaw wydano w tymże czasie 29, na ogólną sumę rs. 5,113. Najwyższa pożyczka na jeden zastaw wynosiła dotychczas rs. 720.

W ciągu jednego tego miesiąca wykupiono już 93 zastawy na rs. 1,315, w których liczbie, oprócz kilku z wyższymi pożyczkami, znajdowały się właśnie same

zastawy na drobne kwoty. Dowodzi to z jednej strony rzeczywistej potrzeby chwilowego kredytu dla ubogiej klasy ludności, z drugiej zaś jej akuratacji w wykupach krótkoterminowych.

### Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

#### DROGI WODNE.

× Ministerium komunikacji postanowiło rozpocząć wkrótce badania wstępne nad przeprowadzeniem kanału Perekopskiego. Kanał ma mieć 116 wiorst długości. Od Gieniecska skierowany będzie z początku ku północy, a następnie pod kątem rozwartym zwróci się na południe dla złączenia się z morzem Czarnym.

× Kwestya uregulowania Wołgi wniesiona będzie do rozpatrzenia paryskiego kongresu międzynarodowego do spraw żeglugi wewnętrznej w r. 1892.

#### DROGI ŻELAZNE.

× Z dniem 13 września r. b. weszły w użycie nowe przepisy o zastowaniu w komunikacji bezpośredniej pomiędzy ruskimi drogami żelaznymi taryf obniżonych, czyli ulgowych warunków dla powrotnego przewozu opakowania towarów. Podług tych przepisów, opakowanie przyjmowane będzie na warunkach ulgowych do przewozu powrotnego tylko tą samą drogą, po której przebyło łącznie z ładunkiem, jeżeli w samej taryfie nie ustanowiono innego przepisu.

× Specjalna rada do spraw handlu złożeń przy ministerium skarbu zwróciła uwagę na zbyt znaczny ubytek ziarna przy przewozie drogami żelaznymi, dochodzący niejednokrotnie do 5%. Strata rzeczona wynika z niedbalstwa dróg i złego materiału taboru ruchowego. Ministerium projektuje ustanowić odpowiedzialność kolei za wszelką stratę, przenosząc 1/2%.

× Kwestya przejścia drogi saratowskiej pod zarządek kolei riazansko-kozłowskiej rozpatrywana będzie przez ministerium w przyszłym miesiącu.

z galerii i wiele innych okropności, na samo wspomnienie których, zimny dreszcz przebiega ciałem, a włosy jeżą się na głowie. Żadne wrażeń Stare-Miasto coraz liczniej zaczęło zbierać się w teatrze i sztuka, choć więcej straszna, niż piękna, odniosła tryumf nad obójnością łodzi. Chłodne wieczory jesienne zmusiły artystów chronić się do sali teatru p. Sellina, w której mają zamiar dawać przedstawienia, składające się z jednoaktówek i tańców, aż do listopada. Czy to myśl szczerliwa? wątpliwe, zwłaszcza, że w chwili, gdy piszę te słowa, teatr łódzki powrócił już z Warszawy i rozpoczął kampanię zimową. Przedstawienia, które zamierza dawać towarzystwo pana Szymborskiego, mogłyby mieć powodzenie, ale trzeba, aby przybrały charakter teatru ludowego. Repertuar winny składać sztuki oryginalne, zastosowane do pojęć i wymagań tej klasy publiczności, na jaką głównie liczyćby trzeba (a gdzie sztuk takich szukać?), ceny miejsc jaknajniższe, początek widowiska nie wcześniej jak o godzinie 9-jej, koniec nie później jak o 11. Możeby się to udało, w każdym razie przedsiębiorstwo takie jest bardzo ryzykowne, raz dlatego, że odpowiednich sztuk posiadamy bardzo niewiele, że nie powiem — wcale, powtóre, że ogół naszych ziemianinów i ludności fabrycznej nie czuje jeszcze potrzeby teatru, jak to ma miejsce za granicą; nieliczne zaś wyjątki, jakieby się znalazły mogły, teatr nie utrzymają.

Zmiana kierownika sceny łódzkiej i częstej personelu dramatu i operetki ogólnie budzi zainteresowanie. Niedaleka przyszłość okaże o ile korzystną jest ta zmiana. Jako sprawozdawca muzyczny zaznam publicznie żal do pana Olszewskiego o to, że scenę naszą opuścił, w sekrecie jednak wyznaję, że nie dziwił mi się wcale. Zaangażowany do teatrów warszaw-

× Towarzystwo dróg południowo-zachodnich zamierza przeprowadzić kolej żelazną od stacyi Rudni do m. Krzemieńca. Długość linii wyniesie 28 wiorst, a kosztu robót, które, jak donosi „Kijowskie słowo”, rozpocząć będą z początkiem przyszłej wiosny, obliczone na sumę rubli 286,000.

#### HANDEL.

× Na jarmark warszawski dostawili chmiel w dalszym ciągu pp. Józef Ruściński z Zalesia 58 p. 12 f., z Zagorza 578 p. 20 f., p. Chądzyński z Gorskowa 9 p. 34 f., Julian Krasowski z Bogusławia 145 p. 34 f., Kielanowski z Włodawy 241 p. 20 f., Zakrzewski z Woli Trembskiej 61 p. 5 f., Jan Kleniewski z Opola około 150 p., Więckowski z Zagorza 55 p. 32 f., Pawliński z Konar 66 p. 29 f., Jamilkowski z Holowaczewa 30 p. 34 f., Wojciech Swoboda 49 p. i Włodzimierz Swoboda 31 pud. Ogółem przeważono do końca dnia 25 b. m. 1,968 pud. 25 f., w porównaniu z rokiem zeszłym więcej o 1,571 p. 3 f. W roku zeszłym znaczną część chmielu zakupiono przed jarmarkiem, przymem urządził tegoroczny był obfitszy. Według zdania kompetentnych urzadz tegoroczny chmiel, chociaż stanowił tylko 2/3, urodzaju normalnego, był jednak dwa razy większy od zeszlorocznego. Zakupów do soboty rano nie dokonano żadnych. Zdano za pud 28 rubli, a nie chciano płacić drożej nad 16 rubli.

× O surowych karach, jakie mają być ustanowione za naruszenie nowych przepisów o fałszowaniu artykułów spożywczych, piszą „Birżewija wiadomości”: Wini naruszenia przepisów sanitarnych i weterynaryjno-policyjnych będą podlegali aresztowi do trzech miesięcy i karze pieniężnej od 100 do 300 rs., przyczem w razie powtórnego naruszenia przepisów kara będzie podwojona. Oskarżenia o sprzedaż lub przygotowanie dla sprzedaży pokarmów lub napojów szkodliwych zdrowiu, podlegają karze, za pierwszym razem aresztowi od trzech do sześciu miesięcy i karze pieniężnej w wysokości 300 rubli, za drugim razem takimżsamemu

### ZE ŚWIATA TONÓW.

Letni sezon muzyczny dobiega kresu. Wątpię ażali znajdzie się jeden, nietylko z melomanów, ale choćby jakotako smakiem estetycznym obdarzonych ludzi, który nie życzyłby mu szczęśliwej a bezpowrotnej podróży. Przez cały ciąg ubiegłego lata, z bardzo małym wyjątkiem, (koncert p. Heyera, występy śpiewaków lipskich i mandolinistów trupy Armani), wszelkie produkty muzyczne, jakim idarzył nas przybytki Gambrynsa, mogły rywalizować jedynie z podwórkowemi koncertami czeskich pseudo-artystów, które, mimo względów i protekcji jakimi darzą je łódzkie kucharki i młodzież, odstąpię się zaliczyć do plag, trapiących nasze miasto! A plag tych mamy ilość sporą. Brak świeżego powietrza i wody bieżącej, w której letnią porą można użyć kąpeli, brak mostków na ruchołwych nawet ulicach, grozący przechodniom złamaniem ręki lub nogi, brak wygodnych hełmików, służących do przewożenia z miejsca na miejsce śpiących się, lub leniwych śmiertelników, brak mieszkań i należytego oświetlenia na schodach wszystkich prawie domów i wiele innych braków; natomiast, nadmiar kurzu lub błota na ulicach, (zależy to od suchej lub wilgotnej aury), wozów rozwożących cegły, które, pozbawszy się ładunku, puszczają klusem pagazy, zasypując czerwonym grzącym pyłem oczy, nosy i gardła przechodniów, domów stojących się w nowe szaty, przy czem murarze z całą powagą bryzają wapnem lub farbą na nasze okrycia i kapelusze, nadmiar piszczałek i trąb fabrycznych, wciąż rozdzierających uszy i drażniących najmniej czule nerwy spokojnych obywateli naszego miasta, wreszcie nadmiar ulicznych pasażerów, zagapionych poza siebie, a rozbijających swą osobą jak

taranem wszystko, co spotykają na drodze i wiele innych nadmiarów, których wyliczanie nadto zajęłoby miejsca.

×Wobec tego, przeciętny łodzianin najszczęśliwszym czuły się w zaciszu domowym, gdyby choć w niem znalazł trochę spokoju. Ale gdzież tam! Zaledwie pozbył się kataryniarza, zjawia się na podwórzu solo lub duet wokalny, parodujący nabożeństwo lub światowe pienia, często z towarzyszeniem gitary lub arfy, po nich zapoznają skrzypkę, trębacz lub ręczny harmonista, a nadmiar nieszczęścia, gdy ofiara, skutkiem rozdrażnienia nerwów, jęczy już z bólu zębów lub migreny, wpada, jak stado kruków, banda rzepełłów, której ani słuchać, ani pozbyc się niepodobna! A więc pocieszmy się, jesienne sioły i mrozy zimowe ukróć tę podwórzową swawolę.

Teatr letni (towarzystwo p. Szymborskiego) nie wystawił ani jednej operetki. Wielce mu się to chwali, ani scena bowiem, ani orkiestra, sił po tem nie posiadały. Łatwo było przekonać się o tem, słuchając tak zwanych sztuk ze śpiewami i tańcami, których nam dyrekcya nie szczędziła. Towarzystwo p. Szymborskiego posiadało kilku zdolnych i sumiennych aktorów. Oprócz dyrektora, wyróżnił się tam panowie: Glogier, Korczak, Januskiewicz, panie: Komorowska, Korczak i pauna Szymborska. Z początku sezonu repertuarowi zarzeczć można było jedynie brak nowości. Wybór sztuk był nader przyzwoity. Mimo to powodzenie pod względem kasowym było fatalne, dość powiedzieć, że teatr był zamkniętym dla braku widzów nawet wtedy, gdy ańsz głośił premierę. Artysty walczyli mężnie i wytrwale, ale napatrzono, iż wreszcie dyrekcya uznała za konieczne chwycić się ostateczności, to jest bombi sceniczej. I nrzeliśmy na scenie: Ralfów rozbojników, bandy podpalaczy, młyn dyabelski, morderców weneckich, własnów

skich, sympatyczny śpiewak będzie miał sposobność kształcić się i powoli zająć stanowisko w operze, jako tenor liryczny, którego obecnie Warszawa nie posiada wcale. W Łodzi napróżno wyczekiwałby takiej sposobności, do opery bowiem niestety! pomimo kilkakrotnych usiłowań dotychczas dojsć nie możemy i bodaj czy kiedy dojdziemy. Na jego miejsce, p. Janowski, obecny dyrektor teatru, zaangażował dwóch tenorów, początkujących wprawdzie, lecz wszakże i p. O. niedawno był takim. Czernym otuchę w tem przeświadczeniu, że teatr nasz wydać artystów, będących celem podziwłości sceny wielkich. Może właśnie na miejscu opróżnionem przez p. O. rozwinię się niezwykły jaki talent wokalny?

Orkiestra teatralna także poniosła straty. Wyborny alto-wiolista p. Tatarowski zaangażowanym został do Teatru Wielkiego w Warszawie. Niezadługo bo w miesiącu kwietniu podąży za swym kolegą p. Pietruszkiewicz, kontrabasista. Coż robić? Zmiany takie są zlem nieuniknionem, od którego i warszawska scena nie jest wolna. Niewątpliwy zresztą, że nowa dyrekcya teatru postarała się o hojne powołowanie tych strat.

Nowy sezon rozpoczyna teatr łódzki w nowych i zdaniem naszym, racjonalnych warunkach rozwoju. Rok ubiegły był okresem ciężkiej próby. Niespodziewanie wielkie straty, będące w znacznej części następstwem wyjątkowo nieprzychylnych warunków atmosferycznych sezonu letniego, wzbudziły uzasadnioną obawę, że pod nadmiernem brzemieniem ognie się energia i wyczerpie czynność kilku jednostek, na których barki spadł ostatecznie cały ciężar pokrywania niedoborów. Okazało się jednak, że tak źle nie jest. Tosamo grono osób, które w roku ubiegłym opiekowało się teatrem, nie bacząc na liczną



aresztowi i karze pieniężnej w wysokości 600 rubli, zaś za trzecim razem — pozbawieniu praw szczególnych i przywilejów i zamknięciu w więzieniu na czas do 1 1/2 roku.

× „Russkija wiadomosti” notują pogłoskę, że ministerium spraw wewnętrznych zabroniło handlarzom skupować żyto, mąkę, jęczmień i owses, aż do zbiorów roku przyszłego.

× Według przepisów obowiązujących, żaden szynk, ani karczma, nie mogą znajdować się bliżej, niż w odległości jednej wiorsty, od plantów kolejowych. Ponieważ ostatnimi czasy przepis ten pomijano, wójei gmin w Królestwie Polskiem otrzymali polecenie natychmiastowego spisania protokołów z właścicielami szynków i karczem, nie stosujących się do tego przepisu, a to celem zamknięcia zakładów i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

× W celu poparcia wywozu tytoniu ruskiego za granicę, zamierzono obniżyć taryfy kolejowe dla przewozu tytoniu, ustanowić inne taryfy dla niższych, a inne dla wyższych gatunków, jak również dla tytoniu surowego i w wyrobach jednakowe na wszystkich drogach żelaznych. Prócz tego bankowi państwa i jego oddziałom ma być udzielone prawo wydawania pożyczek na zastaw tytoniu, przy czem przy tej operacji ma być zachowywany tensesm porządek, jaki przyjęty jest przy wydawaniu pożyczek na zastaw mączki cukrowej.

#### PIENIĄDZE I KREDYT.

× Bankowi państwa udzielono prawa wydawania pożyczek na zastaw platyn.

× W Sewastopolu otwarty będzie wkrótce oddział banku moskiewsko-riazańskiego.

#### POCZTY I TELEGRAFY.

× Skutkiem przyłączenia od 1 października r. b. do powszechnego związku pocztowego kolonii angielskich: Nowej południowej Walii, Wiktorji, Queenslandu, Anstralii południowej i zachodniej, Tasmanji, Nowej-Gwinei i Nowej-Zelandji, korespondencya listowa pomiędzy Rosją a rzeszonymi osadami podlegać będzie od przytoczonego terminu jednakowym z korespondencyą innych krajów związku warunkom i przepisom przy przesyłaniu poczty.

#### PRZEMYSŁ.

× Wobec tego, że niezadługo ma być wprowadzona nowa ustawa sanitarno-lekarska w fabrykach, obecnie z rozporządzenia departamentu medycznego ministerium spraw wewnętrznych, dokonywane są badania wpływu fabryk i zakładów i trudy, stratę drogiego czasu i pieniędzy, postanowiono w dalszym ciągu rozciągać nad nim troskliwą opiekę. Chodzi jeszcze tylko o to, ażeby wszystkie rekwiizyty teatralne, jak biblioteka, meble, dekoracje, garderoba i t. p. pozostały własnością teatru, stałą i nieodłączną, niezależną od osoby kierownika artystycznego, co w znacznym stopniu zabezpieczyłoby teatr od rozbitcia w razie zmiany kierownika, z której możliwością zawsze liczyć się trzeba. Jeżeli teatr uzyska tę stałą podporę, nie pozostanie nie do zyczenia i można będzie szczerze powinnować mu zmiany warunków rozwoju. Nowy dyrektor otrzymuje pomoc materialną, ograniczoną jednak, t. j. bez gwarancji pokrywania niedoborów i strat, co zmusi go do dbania w interesie własnej kieszki o dobro powierzonych mu instytucji. Całe prowadzenie teatru, wybór sztuk i artystów zależy wyłącznie od dyrektora, który dzięki takiej samodzielności przedsięwzięć może wszystko, co uzna za potrzebne dla powodzenia sceny.

W każdym względzie przedsięwzięciu artystycznemu kierunek powinien być złożony w ręce jednego człowieka fachowego. Jest to główna zasada, której pominięcie zawsze odbić się musi mniej lub więcej fatalnie. Niejednokrotnie już doświadczaliśmy tego w Łodzi. Dość przypomnieć, że właśnie pominięcie tej zasady pokryło pełnią zapomnienia zatwierdzone już ustawę towarzystwa muzycznego, a obecnie zagraża w zarodku zaledwie będącej „Lutni” łódzkiej. Co się dzieje z ustawą teje „Lutni” czy przedstawiana została do zatwierdzenia właściwej władzy? O tem nikt nie wie! Tajemnica to samowładnych augurów, których niesnaski wywołują coraz większe zniechęcenie w gronie przyszłych członków. A szkoda! bo instytucja, która już w kolebie cierpi taką niedokrwistość, może przed wyjściem z niemowlęctwa skończyć na suchoty! Więc lekarza póki czas!

Pomimo zbliżającego się sezonu koncertowego, u nas dotąd głucho cicho, ale ciepło... Znany nasz impresario od kilku dni chodził zamysłony. Jest to znak niechybny, że wkrótce jakiś artystyczna gwiazda oświeci ciemny horyzont naszego świata tonów!

S. Krzyżakowski.

dów przemysłowych na płynące w pobliżu rzeki. Badanie to wywołała ta okoliczność, że zakłady fabryczne nie przestają zatrzymywać wody odpadkami i tym sposobem przynoszą szkodę zdrowiu ogółu, skutkiem czego zachodzi konieczność wydania specjalnych i surowych postanowień w tym przedmiocie.

× Jedna z warszawskich fabryk maszyn wykończy obecnie nowego systemu maszynę dla wyrobu pudełek do zapalek. Wynalazca tej maszyny, wyrabiającej całe pudełko odrazu, mieszkaniec Warszawy, p. P., stara się o patent na swój wynalazek.

× Niedawno w okolicy Baku, w posiadłościach bibliobackich, oprócz kolosalnego źródła Tagiewa, wytrysnęły dwa nowe źródła, dające do 50,000 pudów ropy na dobę.

#### ROLNICTWO I PRZEMYSŁ ROLNY.

× Podług doniesień stacyi meteorologicznych, zasiewy zbóż ozimych w Rosji dokonane były w roku bieżącym wśród warunków pomyślnych.

× Na przyszłej wystawie elektrycznej w Petersburgu ma pojawić się wynalazek przez Łomonosowa przyrząd elektryczny dla wzmocnienia za pomocą prądu elektrycznego używających własności nawozów w zwierzęcych.

× Ministerium dóbr państwa wybedogawać ma uczonego specjalistę do zbadania stanu hodowli bydła w Rosji i przyczyn jej upadku w niektórych guberniach.

#### WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Ogłoszono już program nowej państwowej szkoły przemysłowej w Lwowie, w której rozpocznie się nauka dnia 1 października. Obejmuje ona następujące działy: 1) szkołę przemysłu budowniczego: a) szkołę podmaistrzich i b) szkołę stolarstwa i ślusarstwa budowniczego; 2) szkołę przemysłu artystycznego: a) szkołę przemysłu drzewnego, b) szkołę hafciarstwa i koronkarstwa, c) szkołę zawodową rysunku i modelowania; 3) salę publiczną rysunku i modelowania.

### Wiadomości ogólne.

Z gimnazjum żeńskiego. Kwestya przyjęcia do tutejszego gimnazjum żeńskiego kandydatek, które złożyły egzamin ze stopniem dostatecznym, lecz nie mogły być przyjęte skutkiem braku miejsc, rozstrzygnięto się wkrótce; w tych dniach spodziewany jest decyzja p. ministra oświaty w sprawie otwarcia oddziałów równoległych.

Ze szkoły rzemieślniczej. W tych dniach władzom administracyjnym przedstawiono do zatwierdzenia projekt utworzenia oddziału równoległego przy V-ej klasie tutejszej wyższej szkoły rzemieślniczej.

Bazar dobroczynny. Komitet bazaru dobroczynnego, odbędzie drugie z kolei posiedzenie swoje od dziś za tydzień. Obiary w naturze i pieniędżach zaczęły już napływać. Komitet ma nadzieję, że obfidość darów tegorocznych pozwoli zebrać większe jeszcze, niż w roku zeszłym sumę na rzecz dobroczynności publicznej, jakkolwiek bazar zeszłoroczny dał przeszło 6,000 rubli. Główny napływ darów spodziewany jest w tygodniu bieżącym.

Władza wojkowska traktuje o nabyciu majątku Dzidechów pod Konstantynowem, który ma być użyty na pole ćwiczeń dla wojsk podczas letniego obozowania.

Brak węgla. Miasta naszemu zagraża brak węgla kamiennego, którego ceny już teraz idą w górę. Jest to następstwem załania kopalni „Milowice”, która wydobywała codziennie do 200 - tu wagonów, z których lwia część przypadała na Łódź. Niektórzy składnicy węgla zamiast 4 - 5 wagonów otrzymują teraz zaledwie 1 wagon dziennie. Kilka kopalń zawiadomiło już swych odbiorców, że od października cena węgla podniesiona będzie do 75 kop. za korzec.

Kradzieże węgla. Tutejsi właściciele składów węgla kamiennego skarżą się, że często bardzo brak im do każdego wagonu po 2 - 3 korcy węgla, czasami nawet aż po 10 prawie. Jeden ze składników opowiada, że zawsze prawie, udając się nad ranem do swego składu, widuje zmieniających się stróżów nocnych, którzy na plecach swych dźwigają worki węgla kamiennego.

Z sądu. Przed kilku dniami sędzia pokoju I-go rewiru miasta Łodzi rozpatrywał sprawę karną o kradzież. Na ławie oskarżonych zasiadł znany w mieście naszym złodziej, Szaja Hersz Kon, który już dwa razy za takiesamo przestępstwo był karany. Tymczasem obwiniono go o kradzież 10 - ciu chustek, wartości rs. 40, ze sklepu p. Arona Rosenblata. Winę oskarżonego sędzia uznał za dowiedzioną i skazał go na 10 miesięcy więzienia.

Samobójstwo. Onegdaj w lesie miejskim znaleziono martwą zwłokę nieznanego człowieka, lat średnich, zawieszoną na drzewie. Ponieważ żadnych śladów gwałtu na trupie nie znaleziono, jest więc do-

muńnianie, że nieboszczyk pozbawił się sam życia. Ciało denata złożono w trumnie przy cmentarzu i rozpoczęto śledztwo, celem wyjaśnienia jego nazwiska.

Kradzieże. P. Chaim Stillerman, zamieszkały w domu pod № 337 przy ulicy Solnej, schwytał na kradzieży towaru z jego składu robotnika, Dawida W. Polceya aresztowała złodzieja. Skradziony towar przedstawiał wartość rs. 20.

Właściciel domu pod nr. 188, Moszek Haber, zauważył nieznanego człowieka, wynoszącego w worku jakieś przedmioty z jego podwórza. Zawiadomił o tem policję, która aresztowała owego człowieka i po zrewidowaniu znalazła w worku dwie kury. Ponieważ do własności tych kur przysłał się lokator domu nr. 188, Rozenzewaj, nieznanego więc aresztowano.

Z wozu Wojciecha Garuskiego ze wsi Skoszewy pod Strykowem, stojącego na ulicy Aleksandryjskiej, niejaki Szmul K. skradł miarę drewnianą wartości kop. 60. K. aresztowano.

\* Ruskie towarzystwo ochrony zdrowia w Petersburgu zamierza zbadać chleb, wypiekany z ziarna całych i orzec, o ile chleb tego rodzaju jest pożywniejszy od chleba, wypiekanego z mąki.

\* Departament gospodarczy ministerium spraw wewnętrznych wypracował już zdania przez radę państwa uzupełnienia do projektu nowej ustawy miejskiej, skutkiem czego projekt rzeszony rozpatrywany będzie niezawodnie już w roku bieżącym.

Łagiewniki. Dnia 4 października w kościele po-franciszkańskim w Łagiewnikach z powodu uroczystości N. M. P. Różańcowej przypada odpust.

Ze wsi. Obecnie wyjaśniły się już do pewnego stopnia rezultaty zbiorów tegorocznych. Wszystkie zboże bowiem znajduje się już w stodolach, prawie w połowie wymłócone. Sporo zboża porosło, większą jednak ilość udają się zwieźć do stodoł sicho. Porosnięte zaraz młócono i suszono po spichrzach, dzięki czemu zdadne ono jest do użytku.

Obliczono, że przeciętnie jedno ziarno żyta wydało 3 ziarna, (w roku zeszłym 4 1/2), — jęczmienia 5 1/2 (w roku zesz. 5 1/2), — gryki 3 1/2 (w r. z. 3 1/2), — owsa 6 (w r. z. 7 1/2), — prosa 6 (w r. z. 7), — grochu 3 1/2 (w r. z. 4 1/2). Jak wszędzie, tak i w okolicy Łodzi żyto niedopisało; jednakże sprzedano go bardzo dużo, zwłaszcza przed terminem wstrzymania wywozu za granicę. Zarówno obywatele ziemscy, jak i włościanie wyprzedali tego zboża tyle, że po wysianiu, część pozostała zaledwie starczy do przyszłych zbiorów. Pszenica tylko stanowi wyjątek, gdyż obrodziła zadawalniająco, można nawet powiedzieć, że lepiej niż średnio. To też w tem zbożu pokładana jest cała nadzieja. Obecnie w wsiach majątkach, gdzie nieobrachowano się z żytem i sprzedano go więcej niż należało, parobcy na ordynaryj otrzymują za nie pszenicę. Wszakże na zamiłanie tej nie zawsze dobrze wychodzą. W trzech lokalnych majątkach ziemskich wydano parobkom, zamiast żyta pszenicę, tak pośledniego gatunku, że po sprzedaży wszystkiej, zaledwie mogli kupić odpowiednią ilość żyta.

Kartofle jeszcze nie wszędzie wykopano. Zbiory ich wypadają średnie. Zapowiadają się bardzo dobrze, lecz pogniło ich mnóstwo. Ceny na miejscu obecnie po rs. 1 kop. 80 za korzec. Kilku handlarzy z Łodzi poczyniło w okolicy znaczne zakupy na dostawę podobno znacznie taniej. Popyt na kartofle jest duży, gdyż i gorzelnie porozsyłały swoich agentów. Wobec jednak wysokich cen kartofli na targach łódzkich, lepiej zrobiliby rolnicy, gdyby powstrzymali się ze sprzedażą na miejscu, a dowozili produkt ten bezpośrednio na targowiska.

Siewy oziminy są już na ukończeniu. Czynnościom tym sprzyjała po większej części pogoda. Ziemianie, chcąc wynagrodzić straty tegoroczne, obsiewają zbożem ozimem znacznie więcej, niż w roku zeszłym obszary gruntów. Oby nadzieje ich nie zawiodły!

#### Wojciech.

Ze Zgierza. W tych dniach powrócił z Brazylji do Zgierza małżonkowie Adolf Henryk i Emilia Kelm wraz z dwojgiem małoletnich dzieci.

Aleksandrów łęczycki. W tych dniach w Aleksandrowie, pow. łódzkiego, wynikł ogień w nieruchomości Wilhelma Heindricha i Jana Kora. Dzięki rychłej pomocy, ogień stłumiono. Szkody, zrządzone przez pożar, nie przenoszą stu rubli.

#### Warszawa.

Przyjął p. ministra oświaty r. r. Deljanowa do Warszawy jest spożywany w srodę przyszłego tygodnia. Wizytacja uniwersytetu i średnich zakładów naukowych w Warszawie ma trwać cały tydzień.

Przy rozbiórze dawnych murów starego

kościola na Powązkach znaleziono dokument, stwierdzający, że poświęcenie cmentarza odbyło się w dniu 14 lipca 1792 roku. Wobec tego zapowiadana na rok bieżący uroczystość 100 - letnia jego istnienia cmentarza powązkowskiego odłożono na dzień 14 lipca roku przyszłego.

„Kuryer poranny” donosi, że znany z dobrej filantropji p. G. ofiarował w tych dniach 3,000 rs. jako kapitał żelazny dla teatru polskiego w Poznaniu.

Otwarcie nowego przytułku dla paralityków i nieuleczalnie chorych, w ogrodzie zakładu schronienia starców i sierot, przy ulicy Karolkowej, odbędzie się w dniu 30 b. m.

#### Petersburg.

P. Andrioli urządził niezadługo w Petersburgu wystawę obrazów religijnych własnego pędzla, przeznaczonych do kościoła katolickiego w Kownie.

#### TEATR I MUZYKA.

§ W sobotę i niedzielę ubiegłą rozpoczął teatr łódzki sezon swój w gmachu teatru Victoria. Na pierwszy ogień, po odegraniu uwertury z „Halki”, poszły „Kolosze”, Jana Aleksandra hr. Fredry. Wesółą tę farsę odegrano nieco zaflagmatycznie, z pewnami tu i owdzie wahaniami i pauzami, które nie mogły wpłynąć na całkowite dodatnie wrażenie, ale łatwo się wytlómaczyć dają niezgraniem się jeszcze ze sobą artystów i niejaką treścią, nieodłączną zazwyczaj od pierwszego kroku na nowej drodze. Po tem zastrzeżeniu wyróżnić należy przede wszystkim dobrego naszego znajomego, p. Winklera (Leander Inicki), który ożywił głównie scenę i utrzymywał wesóły nastrój na widowni. Dzielnie mu w tem sekundowała pani Trapsz (panna Balbina), lubiana u nas, wytrawna artystka charakterystyczna i p. Janowski (Karol Bórowski), grający z lekkością, swobodą i smakiem, z których dał się również poznać w ubiegłym sezonie. E. Gloger, również znany już w Łodzi (Filip Filowicz), wywiązał się z zadania całkiem zadawalniająco. Nowa naiwna panna Bellina (Emilia) za mało miała w swej roli pola do wykazania zasobów swego uzdolnienia i rutyny scenicznej, wstrzymujemy się (też ze ściślejszym sformułowaniem naszego zdania o artystce do następnego przedstawienia. Niezłe warunki zewnętrzne, sympatyczne brzmienie dość umiejętnie używanego głosu zdają się nieźle wpróżyć o nowym tym nabytku. Panna Wojewódzka (Zuzia) zgrabnie oddała swą rolę, a panna Gerard (chłopiec ze sklepu) wyglądała bardzo ładnie.

„Okrepane” poszło o wiele lepiej, całkiem gładko i żywo. Stara nasza znajoma, panna Wyrwicz (Tekla Kalinicka), odrazu przy pojawieniu się swoim zawiązała na nowo nie sympatyczną, która ją wiązała niegdyś ze sceną łódzką i publicznością tutejszą. Artystce przybyło widocznie więcej doświadczenia, a z nlem jeszcze więcej wytrawności, umiejętności wyzyskiwania pięknych zewnętrznych warunków i panowania nad swą grą, pełną inteligencji i sprytu. Przebrana Różia pociągała ku sobie urokiem figlarności milej i świeżości dziewczęcej. Pani B.-Janowska (Klara), stworzyła niezmiernie sympatyczną postać swywołnego dziewczęcia wiejskiego, pełnego owej swojskiej, niewinnej finezyj i dyplomacji, co ujmuje za serce i rozbraja nawet ofiary swych figli. Od obu tych postaci w wykonaniu artystek wiało ciepło swojskiej poczciwej poezji nie tak dawnych, a już pogrzebanych czasów z ich stosunkami i ludźmi. Organista w grze p. Glogera był dostatecznie komiczny i naturalny. Pani Bartoszewska (pani Erazmowa) była zupełnie na swoim miejscu. O panu Sosnowskim (Feliks Dalszycki), nie możemy jeszcze wydać stanowczego zdania. Artysta posiada piękne warunki zewnętrzne, głos dziewczęcy, dykcję dość naturalną i niejakie obycie ze sceną, o ile uwydatnił to mu pozwoliła krępująca go i widoczna w wielu miejscach treść, na karb której musimy tymczasem złożyć niektóre usterki, jak niedostateczną swobodę w ruchach, zamalę wyrazistą lub niezbyt tu i owdzie trafną grę twarzy i t. p. I o panu Węgrynie (Szambelan), posiadającym piękną postawę i dźwięczny organ mowy, sąd nasz odkładamy na później.

Wyborna farsa St. Dobrzańskiego „Zolnierz królowy Madagaskaru”, wystawiona w niedzielę, budziła wybuchy niepowstrzymanego śmiechu. Grana też była z werwą, życiem i humorem rzadkim, od ról najgłówniejszych do najpodrzedniejszych. Wyborny Mazurkiewicz w wykonaniu p. Winklera i niezmiernie naturalnie, a bez szarzy otworzona przez panią B. Janowską baletnica Kamilla, stanowił pyszną parę; pomagali im dzielnie inni artyści, wśród których wyróżnić wypadałoby wszystkich. O panie Bellinie powtórzmy musielibyśmy co wyżej.



Dawnych swych znajomych publiczność przyjmowała rzesistami oklaskami, a p-nie Wyrywcz po „Okrężnem” ośiarowano bukiem.

ROZMAITOŚCI.

Henryk Woods, znakomity malarz angielski, zamieszkały stale w Wenecji, miał w tych dniach sposobność świętego odznaczenia się także na innym polu działalności. Dwoje dzieci, chłopczyk dziewięcioletni i dziewczynka jedenastoletnia bawiło się nad brzegiem wielkiego kanału w pobliżu San Maurizio w Wenecji. Nagle chłopczyca wpadł do wody i wciągnął niebawem za sobą przagnąco go wytrawiał dziewczynkę. Na rozpaczyli krzyk tej ostatniej nadjechał jeden z przewodników i wyciągnął dziecko złoty je na brzegu. W tej samej chwili przebiegł Henryk Woods i ucieczył się widokiem uratowanego choć zemdlonego dziecięcia. Nagle bystre jego oko coś dostrzegło i zatrzymało się na wodzie bardzo szerokiej w tem miejscu; dostrzegł tam drobne ciałko dziecięce, unoszone silnym prądem. Nie namyślając się ani chwili, jak stał w ubraniu, rzucił się dzielny malarz do wody i płynąc z wyłączeniem wszystkich sił przeciw prądowi powyciwił i uratował szeregłwie dziecko. Oddawszy je zropacznej matce, jak prawdziwy angielski z suchem „Good evening” oddał się do nitki przemocony, w stronę wspaniałego pałacu, w którym stale zamieszkuje w pobliżu San-Maurizio.

Donai aresztowano w tych dniach bezdomną żebraczkę, która w biurze policyjnym zeznała, iż nazywa się Katarzyna Hulini i pochodzi z prowincji Cambrai z miejsczka Saint-Souplet. Ścisłejsze badania wykazały, iż nieszczerliwa jest ostatnim potomkiem generała francuskiego hr. Piotra Hulini, zmarłego w 1841 roku.

Zonowstręt indyjski. Z życia prywatnego indyjskich kapłanów Marwari gazety angielskie ogłaszają szeregłwie następujące. Świętobliwi ci mówią mają prawo żenić się raz w życiu, rzadko jednak z przywileju tego korzystają. Niedawno jeden z kapłanów w Bombaju zadył śmiercielną dozę opium w celu uniknięcia nienawistnego związku z kobietą, przeznaczoną mu przez matkę za żonę. Obcał wszystkie przepowiednie i horoskopy przemawiały na korzyść owego małżeństwa, młody kapłan oświadczył, iż nie uznaje bynajmniej tego świata za odpowiedni dla istnienia małżeństwa i wielu innych rzeczy i dla tego uważa za najnajdrzejse opuścić go jaknajprędzej. Poczem odebrał sobie życie. Inny znowu kapłan uciekł z domu, gdy żona jego podstępem dostała się do niego. Oboje byli sobie poświęceni dziećmi, świętobliwy małżonek jednak nie chciał przyjąć do siebie swej żony, gdy wyrosła na dojrzałą kobietę. Pragnąc odwieść go od tak szalonego zamiaru, weszła do jego domu; zaledwie jednak ją zobaczył, wybiegł przerażony z domu i uciekł do lasu, skąd nigdy już nie powrócił. Zgnębiona ten biedna małżonka powróciła do swego domu, gdzie otrula się niebawem.

TELEGRAMY.

Lwów, 25 września. Synod prowincjonalny kościoła grecko-katolickiego otworzył wczoraj po mszy uroczystej w kościele metropolitalnym św. Jerzego. Msgr. Ciasca z powodu choroby nie mógł być obecnym. Po południu w pałacu metropolitalnym odbyło się posiedzenie wstępne, na którym wybrano komisję. Właściwe prace synodu rozpoczyna się na sesji niedzielnej. Uchwalono treść obrad trzymać w tajemnicy. Przybyło 150-ciu delegatów.

Kraków, 25 września. Umarł profesor antropologii na uniwersytecie tutejszym, Izidor Kopernicki.

Wiedeń, 25 września. Słynna śpiewaczka, Marya Wilt, w napadzie obłąkania skoczyła z 4-go piętra i zabiła się na miejscu.

Wiedeń, 24 września. W Gmünd w Karintyi było trzęsienie ziemi. W górach spadły śniegi i grad.

Bern, 25 września. Na posiedzeniu konferencji międzynarodowej do kwestyi zabezpieczenia robotników, odbytej pod przewodnictwem Bödikera, mówili: dr. Kaan o stanie tej asekuracji w Austrii, Cheysson o stosunkach francuskich, Gonid o Ameryce Północnej, Grosser o organizacji asekuracji w Hiszpanii, Westeronen van Meerten o Holandyi. Konferencja uchwalila rezolucję, wyrażającą życzenie, aby wszędzie zaprowadzono asekurację obowiązkową.

Łondyn, 25 września. „Times” donosi z Singapure: Powstanie w Izeg jest dziełem żołnierzy prowincyi Hanan. Chiński rząd centralny nie jest w stanie stłumić rewolucyi; mogłoby on tylko na wypadek niebezpieczeństwa wysłać wojska do odległych stacyi. W Nankinie oskarżają chrześcian o różne przestępstwa, które zdarzają się w portach, otwartych dla chrześcian. Tylko przybycie obcych sił zbrojnych mogłoby niepokój stłumić. Z Fuczau donoszą, że uknuły by spisek, mający na celu zdobycie arsenału. Cudzoziemcy sądzą, że nie-

uniknionem jest, aby nad porządkiem czuwały zagraniczne kanonierki.

Rzym, 25 września. Do udziału w międzynarodowej konferencji parlamentarnej, zwołanej do Rzymu w sprawie pokoju i ustanowienia sądu rozjemczego, przystąpiło 370 włoskich senatorów i posłów. Z zagranicznych parlamentarystów zgłosiło się 710. W naradach 250 będzie osobiscie uczestniczyło.

Berlin, 25 września. W sferach wtajemniczonych zapewniają, że mianowanie pralata polskiej narodowości arcybiskupem guinejsko-poznańskim nabrało znowu prawdopodobieństwa.

Pariz, 25 września. Z Lizbony donoszą, że znakomity poeta portugalski Anthero Quental, trapiący chorobą nerwową, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Petersburg, 25 września. (Agen. póln.). Z powodu zgonu Jej Cesarskiej Wysockości Wielkiej Księżny Aleksandry Jerzówny włożono żałobę u Dworu na trzy miesiące.—Dziś, w soborze Izaaka, w obecności osób, mających wstęp do Dworu, generałicyi i oficerów, odprawione było nabożeństwo żałobne.

Pariz, 25 września. (Agen. póln.). Z powodu śmierci Jej Cesarskiej Wysockości Wielkiej Księżny Aleksandry Jerzówny prezydent Carnot wysłał do Króla Greckiego telegram z wyrażeniem współubolewania.

Petersburg, 25 września. (Agen. póln.). Zniżenie taryf dla przewoza inwentarza żywego w celach wyżywienia zastosowano też do koni, wysyłanych do miejscowości, gdzie ich wyżywienie taniej wypadnie. Zniżenie wprowadza się w wykonanie z dniem 14 (26) września i będzie stosowane również do dozorców, dla których bilety będą sprzedawane ze zniżką 75% od ceny taryfowej.

Sofia, 25 września. (Ag. p.). Jak donosi dziennik „Svoboda”, wyjazd Grekova do Konstantynopola nie miał na widoku względów politycznych. Kwestyi uznania księcia Ferdynanda koburskiego Grekowi wcale nie poruszają; rząd bułgarski nie podnosił tej sprawy, aby porcie w kłopotliwym położeniu, w jakim się obecnie znajduje, nie nastrożać nowych trudności.

Pariz, 25 września. (Ag. p.). Posel chiński przy rządzie tutejszym, Czang Czang przyjechał dziś zrana do ministerium spraw zagranicznych, dla zakomunikowania otrymanego przez siebie telegramu z Pekinu, w którym rząd chiński zawiadamia posła, iż przedsięwzięł wszelkie środki ostrożności dla ochrony cudzoziemców, i że rozkazał eskadrze pomocnej popłynąć ku brzegom okolic, gdzie wybuchnęły rozruchy. Rząd chiński spodziewa się, iż rząd francuski będzie czekał na następstwa przedsiębranych środków.

Petersburg, 26 września. „Birżewija wiadomości” donoszą, że gubernatorowie otrymali polecenie czuwania nad tem, aby zboże na sieb było zakupowane w potrzebnych ilościach, przyczem przestrzegają należy, aby było dostawione na miejsce przeznaczenia jeszcze przed wiosennem uszkodzeniem dróg. Zboże to ma być oddane uacelnikom ziemskim, którzy doręczą je włościanom nie inaczej, jak bezwarunkowo w przededniu siewu. Ścisłe też czuwać należy nad tem, aby zboże to istotnie było użyte na zasiew.

Petersburg, 26 września. (Ag. p.). Zakazano sprzedaży numerów pojedynczych dziennika „Moskowskija wiadomości”.

Petersburg, 26 września. (Ag. p.). Najwyżej rozkazano od chwili obecnej aż do zapewnienia bezpieczeństwa ruchu na drodze żelaznej zakaukaskiej, osoby obwinione o zbrojny napad na służbę kolejową podczas pełnienia przez nią obowiązków, lub na pasażerów, jeżeli nastąpiło zabicie, ustłowanie morderstwa, zadanie rany, kalectwo, ciężkie pobicie, rabunek lub podpalenie, odpowiadać pod sąd wojenny z art. 279 ust. wojsk. o karach, jak również pociągć przed sąd wojenny obwinionych o umyślne uszkodzenie z art. 270 teje ustawy.

Sofia, 26 września. (Ag. p.). Posłowie Anglii, Austrii i Włoch otrymali od swoich rządów instrukcję, aby odtąd byli mniej powskiągłymi w stosunkach z księciem Ferdynandem.

Sofia, 26 września. (Ag. p.). W. Porta rozesała notę, w której odmawia Bułgariyi prawa bicia monety z wizerunkiem księcia Ferdynanda.

Petersburg, 26 września. (Agen. póln.). Według doniesienia gazety „Birżewija wiadomości”, wczoraj podpisano umowę o wypuszczenie nowej 3 procentowej pożyczki ruskiej w sumie 500,000,000 fr., sporządzonej w tej formie, w jakiej ma być przedstawiona do Najwyższego zatwierdzenia. Zrealizowanie pożyczki bierze na siebie syndykat, do którego przystępują Credit-Foncier, Banque de Paris et de Pays-Bas, Credit Lyonnais i firma Hoskier w Paryżu, Handelsbank w Kopenhadze, Mendelssohn i spółka i Robert Warschauer w Berlinie, Hoppe i Sp. w Amsterdamie,

Hambro syn w Londynie, bank wółzańskokamski, bank międzynarodowy, bank dyskontowy i ruski bank w Petersburgu. Powyższy dziennik potwierdza, że pożyczka zaciągana jest wyłącznie na przeprowadzenie drogi żelaznej i inne roboty publiczne.

Wiedeń, 26 września. (Agen. póln.). Cesarz Franciszek Józef wjechał dzisiaj zrana do Pragi wśród owacyi ludu. Okrzyki „Ślawa!” i „Hoch!” towarzyszyły monarsze w drodze do Hradczyna, gdzie w ciągu przedpołudnia przyjmował długi poczet deputacyi. Z szczególną miłością przemawiał cesarz do deputacyi szlacheckiej.

Berlin, 27 września. (Agen. póln.). Z powodu zgonu Jej Cesarskiej Wysockości Wielkiej Księżny Aleksandry Jerzówny, w cerkwi ambasady ruskiej odprawiono wczoraj rano nabożeństwo żałobne, na którym byli obecni wszyscy członkowie ambasady ruskiej, tutejszy poseł grecki, reprezentanci członków domu cesarskiego, oraz inni dostojnicy. Reprezentantem cesarzewej wdowy był bar. Wedelli.

Kazań, 27 września. (Ag. póln.). Dziś po nabożeństwie na brzegu Wołgi przy wsi Wiazowe, zaczęto budowę dystansu Kazańskiego drogi żelaznej.

Wiedeń, 27 września. (Ag. póln.). Na synod grecko-katolicki we Lwowie przyjechali biskupi Pelesz i Kuliwoski. Po uroczystem nabożeństwie, metropolita Sembratowicz zgromadził wszystkich przybyłych, około 100 osób, w swojej kaplicy domowej i wygłosił mowę o celach i doniosłości synodu, oraz odebrał przysięgę na zachowanie w tajemnicy uchwał synodu, dopóki nie będą zatwierdzone przez Papieża.—Podług informacyi „Rusi Hallkiej”, podczas narady wstępnej w kaplicy domowej arcybiskupa Sembratowicza, dwóch duchownych halicko-ruskich zwróciło się do obecnych biskupów i delegatów papieżkich z mowami, w których proponowali, aby synod nie przedsiębrał żadnych postanowień, wymierzonych przeciwko zwyczajom kościoła wschodniego, nietykalnym i wielokrotnie poręczonym przez bulle papieżkie.

Kopenhaga, 27 września. (Ag. p.). Wyjazd Najjaśniejszego Pana nastąpił onegdaj o godzinie 9-ej min. 40-ej rano, przyjazd do Warnemünde o godzinie 4-ej, wyjazd stamtąd przez Rostock do Berlina o godzinie 5-ej min. 30. Książę Waldemar towarzyszy Rodzinie Cesarskiej do Rosyi.

Berlin, 27 września. (Ag. p.). Pociąg z Cesarską Rodziną Ruską przybył tutaj onegdaj wieczorem o godzinie 9-ej min 38 i zatrzymał się w końcu debarkaderu, gdzie znajdowali się na powitanie Ich Cesarskich Mości, Książę Leopold i Jej Cesarska Wysockość Wielka Księżniczka Ksenia Aleksandrowna. Po śniadaniu Najdostojniejsi Podróżni udali się w dalszą drogę.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 26-go września. Wskle krót. term. na: Berlin (2 4.) 46,07%, 05, 02 1/2 kmp; Londyn (3 m.) — — — — —; Pariz (10 d.) — — — — —; Wiedeń (8 d.) — — — — —; 4% listy likwidacyjne Król. Pol. skiego dłuze 97,40 żąd; takiż male 97,00 żąd. 5% ruska pożyczka wschodnia I-ej emisyi 102,00 żąd., II-ej emisyi 103,50 kmp; 5% pożyczka woswotrzana z 1887 roku 96,35 żąd.; 5% listy zastawne ziemskie I-ej seryi lit. A B 101,00 żąd., III-ej seryi lit. A B 100,35 żąd., 100,05, 10, 15 kmp; 5% listy zastawne miasta Warszawy I-ej seryi 101,75 żąd., II seryi 101,25 żąd., III seryi 101,00 żąd. W seryi 100,40 żąd., 100,20, 25 kmp. Dykonto: Berlin 4%, Londyn 3%, Pariz 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5% (Wartość kuponu z potrąceniem 5%); listy zastawne ziemskie 124,0, warsz. I i II 230,8, Łódzi 191,3, listy likwidacyjne 121,4, pożyczka prosiowa 195,3, II 17,1.

LICYTACYE.

Dnia 30 września r. b., w biurze komisyi dla budowy koszar w m. Garwolinie, odbędzie się licytacja: a) na dostawę kamienianych stopni do schodów 1,100 arszynów bieżących, Wadyum rs. 200. b) na oczyszczenie koszar. Wadyum 100 rs. Dnia 5 października r. b., w magistracie m. Płocka—na oczyszczenie ulic miasta od 1 stycznia 1892 roku, do tegoż dnia 1895 roku, od sumy 897 rs. 50 kop. rocznie. Wadyum 1/4 sumy licytacyjnej. Dnia 5 października r. b., w rządzie gubernialnym kieleckim—na wybudowanie kawałki szosy od Stomulisk do Proszowic w powiecie miechowskim na przestrzeni 715 sągól bież., od sumy 9,543 rs. 42 kop. Wadyum 1/4 sumy licytacyjnej.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w d. 27 września: W parafi katolickiej: 31; Jan Krajczy z Maryanną Jaworską, Walenty Wota z Rozalią Olejnik, Walenty Bartczak z Michaliną Szubert, Władysław Król z Józefą Kunin, Edward Kessler z Heleną Magdańską, Andrzej Maloletni z Maryanną Bóżyką, Wojciech Czapliński z Emmą Wihan, Józef Góbczyk z Józefą Dobrowską, Józef Ostłski z Wiktorją

Sieradzka, Karol Pawlak z Maryanną Antozak, Leon Krauze z Stanisławą Zajpold, Józef Jankowski z Maryanną Michalską, Marcin Woźniak z Maryanną Włodarską, Wawrzyniec Rosiak z Antoniną Niedzielską, Maciej Wawrzyniak z Maryanną Sikora, Józef Grabski z Anielą Zwikłowska, Gustaw Kapek z Maryanną Lejrez, Józef Witó z Józefą Paluszek, Antoni Julian Salfwicki z Eng. Matuzewską, Wincenty Woźniak z Bronisławą Sieradzką. Jan Borawski z Amalią Sosnińską, Zygmunt Jan Kosiński z Teodozją Kozaczek, Józef Boruta z Eleonorą Trzepińską, Jan Kowalski z Maryanną Tomaszewską, Józef Zieleniewski z Eleonorą Kwiatkowską, Antoni Rybicki z Heleną Stępińską, Andrzej Malinowski z Katarzyną Rogalską, Antoni Wesolowski z Walentyną Janiolkowską, Władysław Błaszczński z Jadwigą Sapijną Ignacy Lubiatowski z Franciszką Wolak, Wawrzyniec Zabiegała z Maryanną Ptak.

W parafi ewangelickiej: 14: August Arnold z Maryą Hertwig, Edward Ludwig z Justyną Peit-scher, Juliusz Adolf Schiewe z Amalią Scharfenberg, August Scheib z Anną Henke, Antoni Winter z Natalią Witt, Adolf Blimke z Augustą Richter, Piotr Wiedeń z Idą Szober, Józef Tomasz z Katarzyną Heutsch, Wilhelm Rychter z Natalią Talewską, Gustaw Kubicki z Amalią Fajter, Fryderyk Naster z Emmą Adler, August Walter z Wilhelmą Pokrant, Juliusz Rychter z Franciszką Kowalską, Juliusz Byst z Zofią Schpecht.

Zmarli w dniu 27 września: Katolicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 10, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 7, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Michał Tomaszewski, lat 39, Franciszka Majchrzak, lat 45.

Ewangelicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 7, dziewcząt 4, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet — a mianowicie: Fryderyk Adolf Zlobar, lat 37.

Starozakonni: Dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 2, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn — kobiet 1, a mianowicie: Tauba Tausk Sieradzka, lat 19.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Z dnia 26, Z dnia 28. Rows include Za wksle krótkoterminowe, Banknoty ruskie zaraz, Dykonto prywatne.

Table with columns: Giełda Berlińska, Banknoty ruskie zaraz, Dykonto prywatne.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Grand Hotel. W. Mańcinik, P. Kos i W. Piotrkowski z Warszawy, A. Wilenkin z Karska, A. Schenfeld z Tuckum, J. Kleiber z Poraju, S. Ter-Arakelow z Tyflisa, K. Fusch z Rygi, W. Pragocicz z Wilna, J. Eisenberg z Charkowa, Wicher-kiewicz z Gdańska, C. Michael z Libawy. Hotel Manteuffel, J. Fryling, W. Błaszczak, F. Pop i L. Zieliński z Warszawy, A. Ożarowski z Łowicza. Hotel Victoria, Szapiro z Piotrkowa, Ostermann z Tomaszowa, Alew z Ergwanii, Bzozotarski z Warszawy, Borowski z Jabłkowa, Schmidt z Kalisza, Rentaki z Łasku. Hotel Polski, Sergiejew, Grünberg, J. Rosenthal i L. Bermann z Warszawy, W. Palisa z Galiczy, Nowacki i A. Wyjaskowski z Piotrkowa, L. Wamand z Turku, Borkowski z Beznostowa, S. Ginter z Włocławka, K. Kuske ze Zd-Woli, Fürstenwald z Tomaszowa, Schweiger z Lesznieka, Onierczkowski z Wiczyca. Hotel Hamuraki, J. Horowicz i Jafa z Białogostku, Mermisa z Mohilewa, Skopy z Moskwy, D. Medwik z Sieradza, J. Leir z Mińska, Rostein i Siedler, Ch. Holcman z Czestochowa, Finkelstein z Kalisza, R. i J. Halpern z Będzina.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Table with columns: do Łodzi, przychodzi; z Łodzi, odchodzi; przychodzi; GODZINY I MINUTY; do Kozuszek, Skieroniewic, Warszawy, Aleksandrowa, Piotrkowa, Granicy, Sosnowca, Tomaszowa, Bzina, Iwagner, Dąbrowy, Petersburga, Moskwy, Wiedla, Krakowa, Wroclawa, Berlina.

Pociąg towarowo-osobowy № 11 wychodzi z Kozuszek o godz. 12, przychodzi do Łodzi o godz. 1 w nocy. UWAGA. Cyfry oznaczające grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.



O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki.

VICTORIA.

We wtorek d. 29 września 1891

Klub Kawalerów

Komedia w 3 aktach, oryginalnie napisana przez Michała Bałuckiego.

OSOBY:

- Pani Miraka p-ni Bartoszewska
Marynia, jej córka p-na Wyrwick
Jadwiga Ochotnicka p. Bissen-Jasnowska
Pelagia Dziurdziulif-

Rzecz dzieje się w 1-ym akcie w mieście, w 2 i 3 w wód.
Zakończy „Oberek“, pas de trois odtańczą pp: Lewandowska, Sikorska i p. Zaborski.

ZAKŁAD

FROEBLOWSKI

Zofii Łekawskiej

róg Widzewskiej i Cegielnianej, dom Starka. 1922-3

Student Uniwersytetu Warszawskiego, wykwalifikowany nauczyciel, poszukuje kondycyji i korepetycyji lub lekcyji; specjalnie polski język.
Oferty w Administracyi pod lit. S. B. 1919-3

Młody człowiek

z kapitałem rs. 500, posiadający język rnski, może znaleźć dobre miejsce. Oferty uprasza się składać w Administracyi niniejszego pisma pod lit. A. K. 1926-3

NAUCZYCIEL

Muzyki i śpiewu

b. profesora Filhmonicznego Towarzystwa, uczeń M. Rubinsztejna

udziela lekcyj muzyki i śpiewu oraz teoryi muzyki i harmonii najnowszą metodą konserwatorium St. - Petersburgskiego i Warszawskiego.

Adres: Ewangelicka ul. dom W-go Nelsnera, pierwsze piętro od frontu. 1936-25-1

KUPIEC

w sile wieku, znający języki: polski i niemiecki, mogący przedstawić chlubne świadectwa i poważne poręczenie; — poszukuje posady kasyera lub subiekta handlowego.

Łaskawe oferty pod literami F. W. przyjmuje Administracya „Dziennika“. 1929-0

POTRZEBNA jest

SKLEPOWA

pryzwoita panienska, znająca dobrze język polski i niemiecki. Oferty w Administracyi „Dziennika“ pod lit. J. K. 1942-3

Kalosze gumowe

z fabryki Petersbursko - Amerykańskiej, po cenie fabrycznej, w magazynie OBUWIA

N. Lejzermana. 1945-10

Do WYNAJĘCIA

pokój na 2 piętrze,

przy ulicy Widzewskiej, dom Brandego № 48. 1933-3

Dr. Michał Kępiński

OKULISTA

Warszawa, ulica Mazowiecka 4. 1901-8

Dr. Med. E. B. LÖWENSOHN

przyjmuje codziennie od godziny 9—11 rano i od 4—5 po południu. Ulica Piotrkowska № 69, dom Epstein'a, obok hotelu Victoria. 1772-15

Alfred Jankowski

ADWOKAT,

Konstantynowska № 11, dom Ss. Fridrycha. Przyjmuje interesantów codziennie o 8 1/2, do 9 1/2, rano i od 5 do 7 po południu. 1878-6



ZAKŁAD zegarmistrzowski St. DRECKIEGO

w Łodzi, Nowy Rynek, poleca wybór zegarów ściennych i stolowych wszelkich konstrukcyi, oraz podejmuje się wszelkich reparacyi w zakresie zegarmistrzostwa wchodzących. 1924-3

ZAKŁAD KRAWIECKI

Hersza Borowicza

ulica Piotrkowska № 773, 3 piętro naprzeciw cukierni W-go Roszkowskiego. Wykonywa obstalunki z dobrych materiałów po cenach przystępnych. Robota garnituru wraz z dodatkami ra. 8. Wypłata może być uiszczoną ratami. 1946-0

Pokój duży

ze wspólnem przedpokojem dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Ulica Średnia (2 dom za bankiem) № 338, I piętro, № 5 mieszkania. 1907-3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 października otwieram

PRACOWNIE

sukien damskich

które wykończane będą podług najświeższych francuskich żurnali i francuskiego kroju.

Sabina Kieszczyńska,

w Łodzi Nowy Rynek № 241, dom Dobrzyńskiego, 2 piętro. 1915-6

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

z powodu oświadczenia odbierającego p. W. Reichera, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Ruda Guzowska-Łódź № 4651 z dnia 12 (24) września r. b., droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat № 4651 uważa za nieważny. 1931-3

ZGUBIONY

został przekaz, płatny w Warszawie dnia 22 b. m. na sumę rs. 79 kop. 63, wystawiony przez M. Rodola na E. Eisenberga z moim zleceniem. Ostrzega się, aby nikt takowego nie nabywał, gdyż nieprawie posiadacz połączony zostanie do odpowiedzialności sądowej. 1937-2 N. Bharler.

Skradziono

d. 26 lipca u pana Dudelezka rzecz, a także polisę, towarzystwa handlowego ubezpieczeń w Moskwie № 2192 na sumę brutto rs. 17,795, na sumę netto rs. 13,350 eksperyjca 21 (9) lipca 1890, na imię J. Dudelezka & J. Cynamon. 1928-1

Filja warszawskiego magazynu M. LEISERMAN

Na obecny sezon zaopatrzona w wielki wybór obuwia Damskiego Męskiego i dzieciennego, najnowsze fasony, ceny najprzystępniejsze, z szczerą poleca się Szanownej Publiczności pod gwarancją trwałości. Obstalunki i reparacye wykonywują się akuratanie. 1944-0-1 N. Lejzerman.

Guwernantka

z wykształceniem gimnazyalnem poszukuje miejsca. Oferty pod lit. R. K. proszę składać w Administracyi niniejszego pisma. 1786-6

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировых Судей 3-го Петроковскаго Округа I. В. Петрушунасъ, жительствующий въ гор. Лодзи въ домъ № 1437, объявляетъ, что 27 Сентября сего 1891 г. съ 10 час. утра въ пос. Валуты по Бржезинской улицѣ подл. № 203, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Болеславу Красовскому, заключающееся въ мебели, лошади и бричкѣ и оцѣненное 198 руб. — коп. на удовлетвореніе претензій Мордки Канторовича и другихъ.

Опись, и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Сентября 13 дня 1891 г. И.д. Суд. Приставъ Петрушунасъ 1940-1

Объявление.

Судебный Приставъ Създа Мировых Судей 3-го Петроковскаго Округа I. В. Петрушунасъ, жительствующий въ гор. Лодзи въ домъ № 1437, объявляетъ что 27 Сентября сего 1891 г. съ 10 час. утра въ городѣ Лодзи по Новомынской улицѣ въ домѣ подл. № 9, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Лейзе ру Лециенскому, заключающееся въ двухъ швейныхъ машинахъ перчаткахъ, мебели и посудѣ и оцѣненное 152 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Герша Фельдона.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Сентября 13 дня 1891 г. И.д. Суд. Приставъ Петрушунасъ 1939-0

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировых Судей 3-го Петроковскаго Округа В. С. Дудзинский, жительствующий въ гор. Лодзи въ домѣ № 241 объявляетъ, что 26 Сентября сего 1891 года съ 10 час. утра, въ городѣ Лодзи по Петроковской улицѣ подл. № 711, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Адольфу Гольцгейну, заключающееся въ машинѣ „Ваку-Мотор“ и мебели и оцѣненное 156 руб. 50 коп., на удовлетвореніе претензій Пемеса и Шенке.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Сентября 14 дня 1891 г. Судебный Приставъ Дудзинский. 1943-0

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировых Судей 3-го Петроковскаго Округа I. В. Петрушунасъ, жительствующий въ гор. Лодзи въ домѣ № 1437, объявляетъ, что 27 Сентября 27 дня сего 1891 г. съ 10 час. утра въ городѣ Лодзи въ домѣ Штарка подл. № 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Игнатью Ковальскому, заключающееся въ двухъ коровахъ, кузничихъ снарядяхъ, ручной сѣкарни, хлѣбѣ въ снопахъ, солодѣ и снѣдѣ и оцѣненное 156 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Валерія Дембовскаго.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Лодзь, Сентября 13 дня 1891 г. И. д. Суд. Приставъ Петрушунасъ 1941

ПАСПОРТЪ выданный Приставомъ 8 участка гор. Варшавы на имя Петра Франциана утерянъ.

Нашедшій благодѣить отдать таковой въ здѣшній магистратъ. 1947-11

Заряд Товарищества drogi żelaznej Iwangrodzko - Dąbrowskiej

niniejszem podaje do wiadomości, iż na przewóz: a) zboża wszelkiego gatunku, oprócz nasion oleistych; siano i słomy, wywozów gorzelnianych i piwnych i wycieczyn nasiennych i buraczanych oraz była rogatego—wysyłanych ze wszystkich stacyj dróg żel. rosyjskich do stacyj dróg wymienionych w taryfach ze świadectwami, wydawanymi przez wskazane w taryfach władze; b) wystawców i przedmiotów wystawowych urządzanej w Petersburgu przez Cesarzskie Towarzystwo Ekonomiczne wystawy produktów pszczelnictwa ruskiego—po wszystkich drogach rosyjskich i c) wełny brudnej i mytej w ładunkach półwagonowych i wagonowych ze stacyi Bachmacz dr. żel. Libawa Remeńskiej do Łodzi, przez Homeł (lub Mińsk)-Brześć-Luków-Iwangród-Koluszki wprowadzają się z dat wskazaných w taryfach zamieszczone w NN. 239, 250 i 251 Zbioru Taryf taryfy NN. 3850, 4008, 4022, 4023, 4012 i 4017. 1938-1

CUKIERNIA Z. Konrada

w Łodzi, Nowy Rynek.

Zaopatrzona w wielki wybór cukrów deserowych, czekoladek, marmoladek, angats, fruits-glasses, karmelków kremowych, karmelków nadziewanych w kilkunastu gatunkach z rozmaitemi wyborowemi smakami. Jak również herbatniki, ciasteczka drobne funtowe i petites-four, na różne ceny. Czekoladki, czekolada w tabliczkach i kakao w proszku, z Warszawskich renomowanych fabryk. Przyjmuje najwybredniejsze obstalunki w zakresie cukiernictwa wchodzące, które wykonywane są podług teraźniejszych wymagań. Z czem ośmielam się polecić łaskawym względem Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem Z. Konrad.

1949-3

SOBKI naturalne świeże w kilku gatunkach.

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż otworzyłem w mieście łódzkim

fabrykę wyrobów platerowanych

Staraniem mojem będzie zasłownić najwybredniejsze żądania Szanownej Publiczności tak elegancją wykonaniem jak i trwałością moich wyrobów.—Dla dogodności Sz. Klienteli przyjmuję wszelkie reparacye w zakresie mej fabryki wchodzące t. j. srebrzenie, złocenie i niklowanie. Nadmieniam, że najbardziej zniszczone przedmioty wychodzą z mej fabryki zupełnie tak jak nowe. Polecając się łaskawym względem Sz. P. miasta i okolicy pozostaję z uszanowaniem

Ludwik HENIG.

Oprócz wyrobów własnej fabryki skład mój jest zawsze zaopatrzony w wielki wybór wyrobów platerowanych pierwszorzędných Warszawskich fabryk. 1841-31

Gebethner & Wolff

w Łodzi, ul. Piotrkowska 18.

Skład fortepianów, pianin i melodykonów

w połączeniu ze składem NUT.

Wynajem instrumentów.

Przyjmuje się zamówienia na strojenia i reparacye jako też na transport i opakowanie. 728-0

W administracyi „Dziennika Łódzkiego“ są do nabycia

PRZEPISY O PRACY MAŁOLETNIICH ROBOTNIKÓW

Książki fabryczne

do zapisywania małoletnich robotników, oraz KSIĄŻKI do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.

Szematy do zapisywania wypadków w fabryce, oraz wszelkie druki służące

dla sądów pokoju i gminnych,